1. „BRAMA" DO DZIELNICY

U sióstr, w budynku przy Łąkowej 53, było bardzo fajnie. Chętnie chodziłem do tego przedszkola. Z tyłu było dużo miejsca do zabawy. Dużo czasu spędzaliśmy na świeżym powietrzu. Do tej pory miło wspominam to przedszkole, a w pamięci utkwiło mi, że mieli bardzo fajne hulajnogi, na których często jeździłem.

Andrzej Borowski

PKZ

JG2

UMG

2. TAJEMNICE BARU POD KOTWICĄ

Ta knajpa pierwsza nazywała się Kotwica. Pamiętam jak czasami do taty goście przychodzili, to dostawałem kankę i szedłem tutaj po piwo z kija… Wejście do lokalu przypominało wejście do podziemi, do grobowca Tutenchamona może… Miejsce bardzo tajemnicze, w którym można było doznać nieprzewidywalnych wrażeń.

Marek Bumblis

PKZ

PKZ

PKZ

3. BLASZANKA

Jeszcze jak Górski prowadził tą kadrę narodową, to tu w Blaszance wszystkie takie blaszane tablice robili, wszystko to było opisane – kto gra, kiedy gra. Tutaj na miejscu. Wszystko. Co za śliczne tablice były. Miseczki takie wytłaczane, eleganckie z napisami. Tace, wszystko, z wizerunkami Gdańska. To było coś pięknego!

Franciszek Szmaglik

JG2

MZB

4. UŁAŃSKA

Ułańska… Teraz by Pan szukał Ułańskiej. Nie ma, zginęła… Ona ciągnęła się od kanału, od koszar i przecinała Łąkową, i szła prosto do Sadowej, do Blaszanki… I ten dom tam, i po drugiej stronie… Ale zburzyli, nie ma Ułańskiej…

Franciszek Szmaglik

AT

I myśmy sadzili lipy. To była po prostu taka akcja ze szkoły, żeby zielenić trochę Gdańsk. Dostaliśmy drzewka. Trzeba było wykopać, wkopać, tak… No i rosły sobie razem z nami. A później, jak robili tą trasę, to musieli wszystko zlikwidować…

Jolanta Janowska

DP

9. ALEJKA NA ŁĄKOWEJ

Alejka była wysadzona drzewami. Takimi do pierwszego piętra… Był po środku chodnik, ławeczki były. Można było usiąść, posiedzieć. Tamta ławeczka… vis a vis spółdzielni, tamta ławeczka stała najdłużej. Dużo starszych ludzi tam siedziało i odpoczywało.

Janina Świędziewska

JP

JG2

BP

11. NASZE PODWÓRKO

Kiedyś dzielnica była taką mozaiką różnego rodzaju ludzi z kresów, danzingerów, polskich gdańszczan, Niemców, którzy pozostali w Gdańsku… Była ciekawym miejscem. Ktoś miał na Wigilię śliziki wileńskie, a rodzina obok gęś, bo była to tradycja gdańska. Ktoś inny, po poznańsku, zupę grzybową… Wtedy ludzie żyli w wielkiej zgodzie, dzielili się każdym plackiem upieczonym. Pożyczali od siebie szklankę mąki, cukru… Była fantastyczna symbioza, która jak gdyby jeszcze scalało to życie podwórek.

Marek Bumblis

DK

JG2

13. ŁAŹNIA

Tu było kiedyś ciekawie. Tyle miejsc do zabawy było… Te deski leżały naprzeciwko koszar, no i w tej łaźni często zabawa co tydzień była. Orkiestra wynajęta, dużo ludzi przychodziło i bawili się. Bufet był tam jakiś nawet… Nieraz byliśmy tu, nie podobało nam się i szliśmy do Futrzarek. Gdzie było lepiej, to się wtedy bawiło.

Urszula Kubicz

PKZ

W domu to żeśmy się myli w miskach. Dopiero później jak łaźnię otworzyli, te wszystkie prysznice, wanny to myśmy tam chodzili. Wiadomo, jako dzieci to trzeba było nas dobrze umyć. No to chodziliśmy całą trójką, mamusia nas prowadziła, co sobotę w godzinach popołudniowych, żeby od razu po powrocie położyć się spać.

Jolanta Janowska

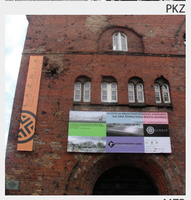

MZB

16. OD DWORKU DO SZPITALA

I był też ruch tych ludzi, tych, którzy odwiedzali swoje rodziny, znajomych w szpitalu. Bo tu byli najlepsi lekarze. Najlepsi! Taka była prawda. Chirurdzy, kardiolodzy… To byli najlepsi lekarze. To był ruch.

Danuta Byra

PKZ

PKZ

PKZ

18. CYGAŃSKIE WESELE

Oni tu w tych barakach mieszkali, tak przy drodze. Raz mieli cygańskie wesele. Nastawiali tych namiotów do spania i tu nocowali. Wszystko mieli – wozy z tą przyczepą, piękne pościele i te Cyganki tak powystrajane. Tak wszystko bogato, Śpiewali, tańczyli do białego rana. Mnie to interesowało i przez okno patrzyłam nieraz.

Anna Pyśk

Była taka pani, z pochodzenia Romka zresztą, która prowadziła zajęcia w miejscowej szkole. Takie integracyjn, bo chodziło o specyfikę kultury, obyczajowych pewnych zachowań… Doprowadziła do pełnej integracji dzieci z dzielnicy z tymi dziećmi romskimi. Takim gwoździem programu lokalnych festynów były tańce romskie, wspaniałe tańce.

Marek Bumblis

DK

19. BACZEK

Tu był taki baczek nad kanałem. Tam się kąpali. Jak była pogoda to pełno dzieciaków, harmider tam był. Które umiały pływać, to dalej pływały. A tutaj, tak może płytko było, że nawet dzieci małe mogły iść i chlapać się w wodzie.

Anna Pyśk

DP

Chodziłam się opalać, żeśmy tutaj często bywali nad kanałem… Tutaj się opalały dzieci i się bawiły. No i na rowerkach syn jeździł… No fajnie było… No i ten Baczek. To jeszcze gdzieś zdjęcia mam, co tam syn się kąpał z córką. Na tym Baczku to często bawiliśmy się z dziećmi razem. Była jedna ich frajda bo tam kąpać się mogli, nie?

Urszula Kubicz

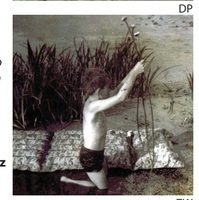

ZW

MZB

RMJ

MZB

MW

OPOWIADACZE HISTORII to wędrówka po intrygującej historii ludzi i miejsc osadzonych w przestrzeni Dolnego Miasta w Gdańsku prowadzona przez jego mieszkańców i miłośników. To opowieść o dzielnicowym królu, gigantycznym szczupaku oraz mrocznym wnętrzu baru „Pod Kotwicą". To wreszcie odkrywanie Dolnego Miasta na nowo i poszukiwanie haków tramwajowych, aniołków i rozruszników serca. Wszystko w ramach walki o świadomość obywatelską, odbudowę tożsamości lokalnej i szeroką promocję wyjątkowego, choć zaniedbanego dziedzictwa kulturowego naszej dzielnicy.

Projekt „Opowiadacze Historii: ścieżki żywej pamięci" dostarczył wielu informacji i wrażeń. Były tematyczne spotkania dyskusyjne, wycieczki, wywiady, szkolenia i warsztaty. Ich efektem jest subiektywny przewodnik, który oddajemy z satysfakcją w Państwa ręce.

Dolne Miasto jest piękne! Trzeba tylko chcieć to zobaczyć, zrozumieć i chronić.

www.facebook.com/opowiadaczehistorii

21. WIDOK NA MIASTO I ŻUŁAWY

Miejsce, w którym stoimy pamięta głęboko wcinającą się od północy morską zatokę i rozległe jezioro oruńskie zarośnięte ostatecznie przez łęgi olchowe. Było świadkiem przekopania koryta Nowej Motławy, uformowania się Wyspy Spichrzów oraz budowy nowożytnych fortyfikacji. Witało flisaków spływających na skład drzewny, a później podróżnych korzystających z pierwszego dworca kolejowego w Gdańsku usytuowanego u podnóża Bastionu Żubr czyli miejsca, gdzie się obecnie znajdujemy.

Marek Z. Barański

UMG

24. HAŁAS NA ZAKRĘCIE

Jeden za drugim, jeden za drugim wyjeżdżały te tramwaje. Czwarta, piąta rano, przeważnie tak. I też dokuczały tu jak straż była. Jak na sygnale wyskoczyli, to w domu się wszystko trzęsło. No i jak szpital jeszcze funkcjonował. Karetki jeżdziły i tu, i tu, na sygnale. Najgorzej było właśnie na tym zakręcie.

Anna Pyśk

DG

Czołgi jeżdziły tutaj. Przecież jak te strajki były, to wszystko tutaj koło nas. Sześćdziesiąt tych czołgów naliczyłam jednego wieczora jak tu jechały. Cały czas huk był i zapach tych spalin. Nie było to przyjemne. Jak skręcały tu przy samym sklepie, to o mało nie zahaczyły nam o dom i tylko drżeliśmy, żeby to tutaj się nie zawaliło z nami.

Urszula Kubicz

PKZ

25. TORUŃSKA

Tam była piękna umywalka. Takie piękne wielkie lustro. Tam na pewno jest… za regałami. Umywalka była rzeźbiona i do tego taka ta armatura. To wszystko było takie inne, takie niespotykane i to zginęło… Ta umywalka i to wszystko. Tylko to lustro zostało, bo było wmurowane w tą ścianę.

Urszula Kubicz

JG1

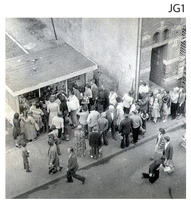

EW

26. MŁYN I OSTATNIE PŁYTY

Kamienne płyty przypływały do Gdańska statkami jako balast. Po załadunku statków w porcie towarami były już niepotrzebne, stanowiły więc tani, dostępny i praktyczny materiał do budowy gdańskich chodników. Jeszcze długo po wojnie większość chodników na Dolnym Mieście wykonana była z tych płyt właśnie. Obecnie część z nich znajduje się na Długiej, ale też w kościele św. Katarzyny i przy pomniku Obrońców Poczty Polskiej.

Grzegorz Sulikowski

MZB

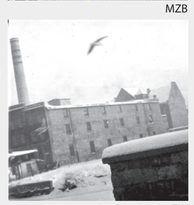

EW

27. RYNEK

Rynek był nieduży. Część była to ta, gdzie gospodarze sprzedawali ziemniaki, zboże, ogórki i owoce. Prosiaki i drób też. A część z drugiej strony, tam z brzegu, to właśnie handlarze różni. Marynarzowe przeważnie tam handlowały. Były bluzki, swetry, i lisy, czapki, i zegarki też. Takie, co modne z zagranicy i dobrze szło, to tu było.

Anna Pyśk

JJ

WN

WN

28. MOST SAPERSKI

Tam był most żelazny. Tamtędy tramwaje jeździły. Jeszcze tych wieżowców tutaj nie było… Wszyscy myśmy na ten most wchodzili. Wiadomo, było trzeba stanąć i skoczyć. I ja wyszłam, chociaż nie umiałam pływać. Brat mnie z kolegą za włosy wyciągał. No i ja później koleżankę wyciągnęłam. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Taka była zasada.

Jolanta Janowska

W połowie mostu było przęsło, na które można było wejść przez szerszy otwór między podkładami. Fajnie, bo można było sobie posiedzieć nad taflą wody, no i poczuć klimat przejeżdżającego tramwaju nad głową. W podstawówce często tam chodziliśmy.

Michał Jędrejek

BS

JJ

29. KOSZARY

Jak oficer jechał na kontrolę na Maćki, to przeważnie dawano cynk, bo mieliśmy taki telefon na korbę. Kierowca, jak wzywał go oficer, to mówił swojemu dyżurnemu: „Ty, słuchaj, zadzwoń tam na te Macki, że jedziemy. Żeby butelki pochowali". Potem wyjeżdżał przez biuro przepustek, przez tą bramę. No to tam jakiś dyżurny też dzwoni: „Słuchajcie, oficer do was jedzie.". Potem jeszcze ktoś tam zobaczył, zadzwonił. I za którymś razem ten oficer mówi: „Już dajcie spokój. Już nie jadę".

Tomasz Bryk

AT

TJ

30. TAŃCE NA DESKACH

Była podłoga taka i żeśmy chodzili tam na tańce. Jadźka, ja byłam, z wózkami. Mąż mówi: „Kto by Was tam chciał, baby takie?" Żeśmy kawałek odeszli a już mamy partnerów do tańca. I na te deski, i żeśmy dwa, trzy razy zatańczyli, i te żołnierze już się z nami umawiają… Nie mogliśmy się odczepić.

Wanda Żukowska

JJ

Zrobili podest z desek – jeden wyższy, drugi niższy. Na tym wyższym orkiestra grała, a na dole myśmy tańczyli. No było wspaniale. Bardzo dużo ludzi przychodziło. Nie tylko z Dolnego Miasta. Naprawdę bardzo fajnie było. Ja bym chciała, żeby tak wróciło. Taka właśnie chociaż orkiestra, żeby zagrała na świeżym powietrzu.

Jolanta Janowska

EW

Opowiadacze Historii: ścieżki żywej pamięci

SUBIEKTYWNY PRZEWODNIK PO DOLNYM MIEŚCIE W GDAŃSKU

MIEJSCA PRAWIE ZAPOMNIANE

JP

Koordynacja Projektu: M.Z. Barański, **Koncepcja:** M.Z. Barański, J. Gajewicz, J. Górski, D. Płuzińska, J. Płuzińska, A. Sarnowska, D. Słowikowski, E. Woroniecka, **Projekt graficzny, obróbka i skład:** J. Herman, **Konsultacje:** M. Chełstowska, M. Buliński, A. Masłowski, G. Sulikowski, J. Szczepański, **Wywiady:** J. Gajewicz, J. Górski, D. Płuzińska, E. Woroniecka, J. Zorn, **Fotografie:** M.Z. Barański (MZB), A. Borowski (AB), J. Braun (JB), J. Gajewicz (JG1), R. Gołoś (RG), J. Górski (JG2), D. Grześ (DG), J. Janowska (JJ), T. Jensen (TJ), R. M. Jurkowski (RMJ), D. Kubicz (DK), W. Nieżywiński (WN), D. Płuzińska (DP), J. Płuzińska (JP), B. Płuziński (BP), K. Pydynowska (KP), D. Słowikowski (DS), A. Tymiński (AT), Z. Wolak (ZW), E. Woroniecka (EW), M. Wójcik (MW) oraz Dziennik Bałtycki (DB), Pracownie Konserwacji Zabytków (PKZ) i Urząd Miejski w Gdańsku (UMG).

W przewodniku wykorzystano materiały z: wywiadów indywidualnych (A. Awsiej, T. Bryk, D. Byra, K. A. Degutis, J. Górski, J. Krus, D. Kubicz, J. Janowska, D. Płuzińska, A. Pyśk, J. Rudnicka, F. Szmaglik, J. Świędziewska, Z. Wolak, E. Woroniecka, W. Żukowska), spotkań dyskusyjnych i wycieczek z udziałem gości specjalnych (T. Błyskosz, M. Buliński, M. Bumblis, W. Charkin, J. Głomb, M. Kosycarz, M. Krzemiński, T. Keslinka, A. Masłowski, B. Peltz, T. Piotrowski, J. Semków, M. Staporek, G. Sulikowski, J. Szczepański, J. Tarnacki, W. Wojnowska), szkolenia Żywa Pamięć (P. Wołkowiński), warsztatów VJ Dolne Miasto (S. Gałuszka, R.M. Jurkowski), kwerend archiwalnych (J. Górski, E. Woroniecka) oraz konta projektowego na Facebooku (E. Szulc).

Dziękujemy Gimnazjum Nr 9, Kolonii Artystów oraz Królewskiej Fabryce Karabinów za udostępnienie pomieszczeń w trakcie trwania prac nad przewodnikiem. Dziękujemy także Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej oraz wszystkim innym instytucjom i osobom, które przyczyniły się do powstania niniejszego opracowania.

Opowieści o Dolnym Mieście zostały zainicjowane w 2010 przez członków Partnerstwa Dolne Miasto Otwarte: M.Z. Barańskiego, Ł. Darskiego, J. Śnieżko-Misterek i P. Wołkowińskiego. Stanowią część programu rewitalizacji Dolnego Miasta w Gdańsku.

Kontakt: opowiadaczehistorii@gmail.com

MUZEUM HISTORII POLSKI

GDAŃSK miasto wolności

Projekt „Opowiadacze Historii: ścieżki żywej pamięci" dofinansowany jest przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu Patriotyzm Jutra oraz przez Gminę Miasta Gdańska w ramach programu rewitalizacji Dolne Miasto Otwarte.

centrum medyczne ETER-MED®

Dolne Miasto Otwarte

GIMNAZJUM NR 9

1. „BRAMA" DO DZIELNICY

Budowa „trasy W-Z" rozcięła Łąkową, główną ulicę Dolnego Miasta, na dwie części. Pociągnęła także za sobą wyburzenie kilku budynków tworzących „bramę"do dzielnicy. Dolne Miasto należało kiedyś do najpiękniejszych części Gdańska. Dziś czeka ono na rewitalizację.

PKZ

2. TAJEMNICE BARU POD KOTWICĄ

Przy Łąkowej 50 mieścił się turecki konsulat i jeden z dwóch lokali noszących dumne miano „Piwnicy Rajców" w Gdańsku. Po wojnie uruchomiono tu najpierw niesławny bar „Pod Kotwicą", a później spokojniejszy „Galleon". Dziś znajduje się tu jedyna w sowim rodzaju restauracja „Kameralna".

PKZ

3. BLASZANKA

W tym miejscu, na terenie pruskich warsztatów artyleryjskich, znajdowała się Fabryka Opakowań Blaszanych. Kilka lat temu cały zespół miał zostać zrewaloryzowany i rozbudowany w ramach budowy centrum mieszkaniowo-usługowego. Niestety po Blasznce nie ma już praktycznie śladu.

MZB

4. UŁAŃSKA

Budowa trasy W-Z doprowadziła do zniknięcia z mapy Gdańska ulicy Ułańskiej oraz całej południowej pierzei, która ją tworzyła. Niedawno powstały tu budzące emocje instalacje artystyczne w ramach Galerii Zewnętrznej Miasta Gdańska.

PKZ

5. TORY DONIKĄD

W tym miejscu, wzdłuż pasa fortyfikacji, przebiegała bocznica kolejowa, obsługująca zakłady przemysłowe na Dolnym Mieście, Długich Ogrodach i Ołowiance. Dochodziła aż do Polskiego Haka, do dawnych Zakładów Mięsnych. Dziś zachowana tylko w ciągu Reduty Wyskok i Miś.

PKZ

6. REDUTA DZIK

Zespół budynków Fundacji Abegga wybudowany po częściowej niwelacji Bastionu Królik - pierwszego z ciągu sześciu zachowanych bastionów z pierścienia nowożytnych fortyfikacji otaczających historyczne centrum Gdańska.

PKZ

7. FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH

Wiele firm ma w swej historii przynajmniej epizod z funkcjonowaniem na Dolnym Mieście. Tutaj rozpoczął działalność także gdański monopol tytoniowy, którego siedziba to ciekawy przykład architektury modernistycznej. Dziś ma tu swoje biura i pracownie LPP.

PKZ

8. ŁĄKOWA 12

Kamienica z niezwykle interesującą sienią, śladami po drewnianych obudowach wykuszy i balkonów oraz wsponieniem drzwi wejściowych z ozdobną metalową kratą. Przed wojną mieszkał tu Jan Kaniewski, dyrektor Polskiego Banku Handlowego w Warszawie.

AT

9. ALEJKA NA ŁĄKOWEJ

Reprezentacyjna aleja spacerowa porośnięta szpalerem jarzębów szwedzkich. Zaaranżowana w miejscu dawnego kanału melioracyjnego. Przewidziana do odtworzenia w ramach programu rewitalizacji.

PKZ

10. KRÓLEWSKA FABRYKA KARABINÓW

Wielki zakład, prywatny później państwowy, produkujący swego czasu karabiny. Prawdziwy potentat jeżeli chodzi o lokalny rynek pracy. Po I wojnie światowej zamknięty a po II adoptowany na potrzeby Gdańskich Zakładów Futrzarskich. To tu odbywają się spotkania Opowiadaczy Historii.

PKZ

11. NASZE PODWÓRKO

Podwórka stanowiły przestrzeń integracji mieszkańców Dolnego Miasta. Wypełnione były zielenią, hałasem hodowanych zwierząt, bawiących się dzieci oraz wspólnie świętujących dorosłych. Tu spożywano wspólne obiady i organizowano wesela.

KP

12. STARE I NOWE DOMY

Nie wszędzie na Dolnym Mieście zachowała się zabudowa przedwojenna. Część budynków uległa zniszczeniu w czasie wojny lub była w późniejszym okresie stopniowo wyburzana. Na ich miejscu powstało „nowoczesne" miasto, które symbolizują m.in. bloki przy Kamiennej Grobli.

DS

13. ŁAŹNIA

Dawna łaźnia miejska a obecnie siedziba Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia – instytucji wystawienniczej i animatora Galerii Zewnętrznej Miasta Gdańska, na którą składają się m.in. instalacje w obrębie przejścia podziemnego w ciągu Łąkowej jak i pod mostem nad Nową Motławą.

PKZ

14. GIMNAZJUM Nr 9

Neoromański budynek, w którym przed wojną mieściła się szkoła podstawowa dla chłopców, a po wojnie szkoła podstawowa nr 3, następnie zespół szkół elektrycznych i obecnie gimnazjum. To tu prowadzone były prace nad niniejszym przewodnikiem.

EW

15. KOŚCIÓŁ PRZYSZPITALNY

Początkowo kaplica przyszpitalna, która z czasem zaczeła funkcjonować jako kościół parafialny p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Jednym z proboszczów był tu ks. Stanisław Bogdanowicz obecny proboszcz parafii Mariackiej.

PKZ

16. OD DWORKU DO SZPITALA

W skład zespołu szpitala Najświętszej Maryi Panny wchodzi dawny dwór rodzinny Uphagenów oraz budynki ciągnące się wzdłuż ul. Kieturakisa i Reduty Miś. Obiekt ten, wielokrotnie rozbudowywany i modernizowany przed jak i po wojnie, cieszył się renomą i dużym zaufaniem wśród pacjentów. Dziś czeka na drugą szansę.

PKZ

17. REDUTA WYSKOK

Ulica, której północną pierzeję stanowiła jeszcze niedawno grupa budynków z czasów zanim na Dolnym Mieście pojawiły się wielopiętrowe kamienice. Do dziś zachował się tylko zabytkowy dom ryglowy przy Reduta Wyskok 2. Po drugiej stronie ulicy znajduje się Klub Młodzieży – Centrum Reduta.

PKZ

18. CYGAŃSKIE WESELE

Romowie stanowili kiedyś wyrazistą społeczność z odrębną, egzotyczną kulturą i własnym, lokalnym królem. Większość z nich wyjechała w ostatnich kilkunastu latach za granicę. Tylko nieliczni jeszcze tu zostali.

PKZ

19. BACZEK

Kiedyś popularne kąpielisko dla dzieci i młodzieży z piaszczystym brzegiem i łagodnym spadkiem. Wyposażone w zatopioną wannę, pełniącą funkcję skoczni, z powodzeniem konkurowało z plażą na Stogach.

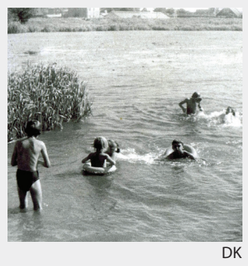

DK

20. MŁYN WODNY

Młyn wodny przy Kamiennej Ślusze powstał by ratować miasto przed głodem w przypadku odcięcia przez nieprzyjaciela Kanału Raduni, który napędzał najważniejsze miejskie młyny. Ruina zniszczonego podczas wojny obiektu chyli się na naszych oczach ku upadkowi.

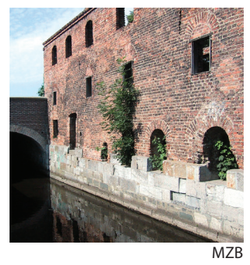

MZB

21. WIDOK NA MIASTO I ŻUŁAWY

Pas nowożytnego założenia fortyfikacyjnego z bastionami nowoholenderskimi i fosą. W jego obrębie powstały niedawno ścieżki piesze i rowerowe, składające się na coraz bardziej popularną przestrzeń rekreacji.

MZB

22. KOLONIA ABEGGA

Założenie składające się pierwotnie z kilku budynków usytuowanych wzdłuż Dobrej wzniesionych przez Fundację Abegga. Dziś z całego założenia pozostał tylko budynek przy ul. Dobrej 8A/B, który ma zostać przebudowany iadaptowany na Świetlicę Ucznia w ramach programu rewitalizacji Dolnego Miasta.

PKZ

23. ZAJEZDNIA TRAMWAJOWA

Zajezdnię wybudowano na potrzeby linii tramwaju konnego biegnącej wzdłuż Łąkowej, Długich Ogródów i dalej Długim Targiem i Długą. Później funkcjonowała także zelektryfikowana linia przez Toruńską i Żabi Kruk. Dziś w zajezdni znajduje się parking samochodowy i odbywają się przedstawienia Teatru Szekspirowskiego.

PKZ

24. HAŁAS NA ZAKRĘCIE

Kiedyś najbardziej ruchliwe i hałaśliwe skrzyżowanie na Dolnym Mieście. Gdy nie było mostu w ciągu Ułańskiej główny ruch odbywał się Toruńską. Z Wróblej zjeżdżały tramwaje, po których śladem są tory i haki w ścianach budynków. Z Kurzej wyjeżdżały karetki i wozy strażackie.

RG

25. TORUŃSKA

Początkowo Toruńskim nazywano jedynie most na Nowej Motławie, gdzie zatrzymywały się barki z Torunia. Sama droga określana długo była mianem Mostowej. Zachowała się tu częściowo przedwojenna zabudowa z dwoma lokalami usługowymi o zabytkowych, dekoracyjnych wnętrzach.

PKZ

26. MŁYN I OSTATNIE PŁYTY

Przy budynkach dawnych młynów zbożowego i olejowego zachował się rząd jednych z ostatnich kamiennych płyt, którymi wyłożone były chodniki na Dolnym Mieście. Obecnie większość z nich znajduje się na Długiej.

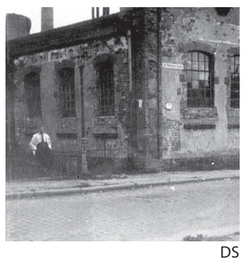

DS

27. RYNEK

Swego czasu największe i najpopularniejsze targowisko w Trójmieście, przeniesione z ul. Szuwary. Tutaj, na obszernym placu przy Chmielnej na Wyspie Spichrzów, kwitł w każdy poniedziałek i czwartek wielostronny handel. Przez rynek przewijały się setki ludzi. Można było tu kupić wszystko.

JJ

28. MOST SAPERSKI

Przeprawę przez Nową Motławę przez długi czas po wojnie zapewniał prowizoryczny most saperski, zwany też amerykańskim. Przystosowany on był wyłącznie do ruchu pieszego i szynowego. Został ostatecznie zlikwidowany po budowie „trasy W-Z".

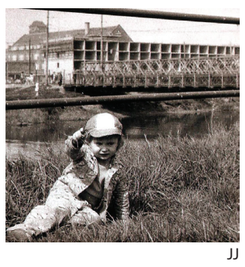

JJ

29. KOSZARY

Na terenie Dolnego Miasta adaptowano bądź przebudowywano niegdyś całe kwartały dla potrzeb wojska. Jeden z nich, budynek dawnych koszar piechoty obecnie należy do gdańskiej Akademii Muzycznej i służy nauce oraz muzyce.

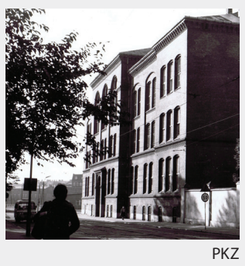

PKZ

30. TAŃCE NA DESKACH

Kiedyś miejsce popularnych, otwartych dancingów organizowanych przez koszarujące w pobliżu wojsko przy akompaniamencie zawodowej orkiestry.

PKZ

DOLNE MIASTO OTWARTE

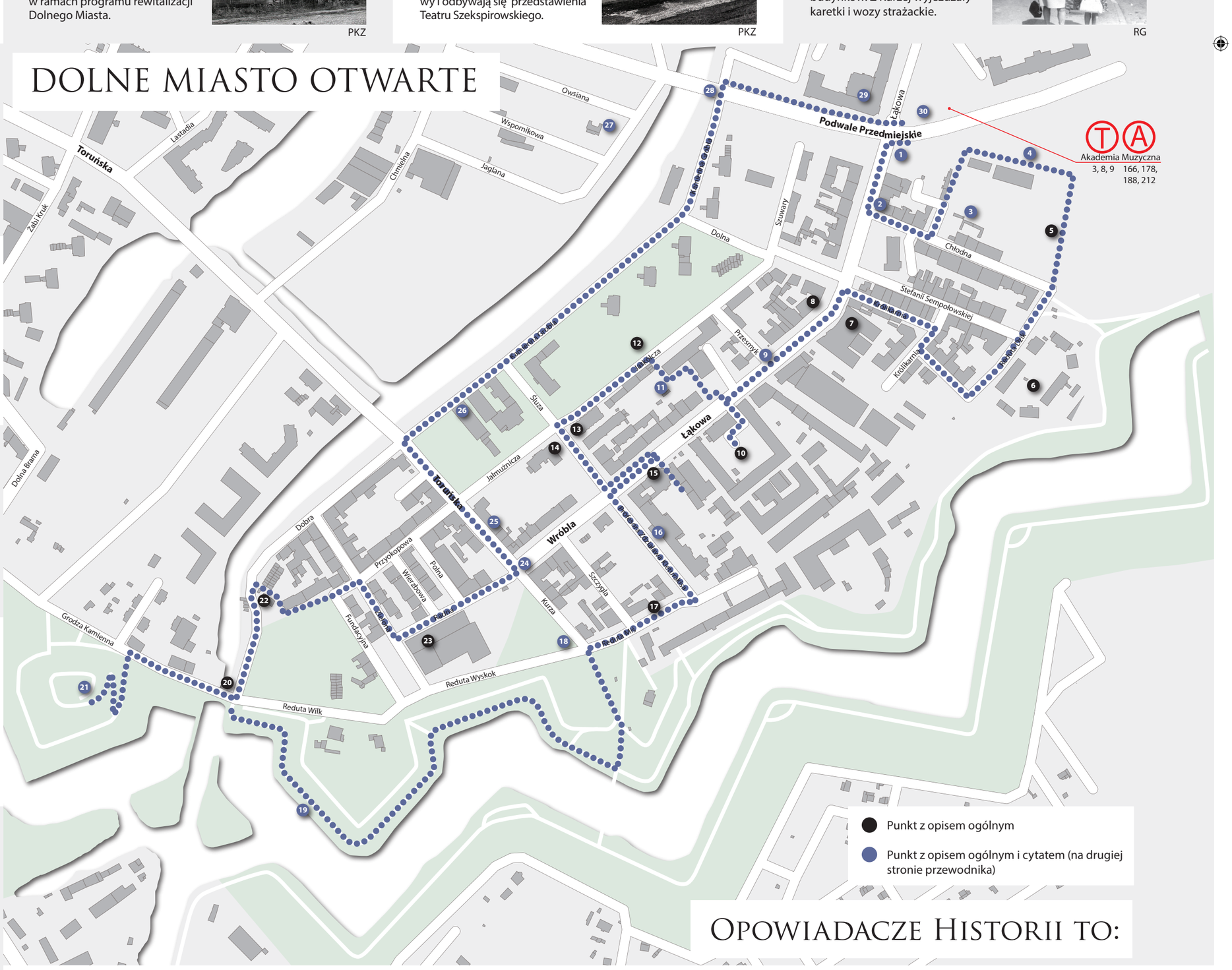

OPOWIADACZE HISTORII TO:

Aleksandra Sarnowska JB

Joanna Płuzińska JP

Danuta Płuzińska JG1

Elżbieta Woroniecka EW

Jerzy Gajewicz JG1

Dariusz Słowikowski DS

Jacek Górski JG1